

# Jaskanis, Jan

---

## Wspomnienie o Zygmuncie Szmicie (1895-1929) - asystencie Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie

---

Światowit 1 (42)/Fasc.B, 88-93

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Wspomnienie o Zygmuncie Szmitcie (1895-1929) - asystencie Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie

Jubileusz stułetniej rocznicy „Światowita”, periodyku archeologii warszawskiej, daje sposobność do refleksji o minionych czasach, a także o ludziach, którzy kładli zręby pod współczesną archeologię.

Pamięć środowiskowa o prekursorach i luminażach naszej dyscypliny jest zupełnie naturalnym przejawem wynikającym z historii rozwoju archeologii i potrzeby ciągłego nawiązywania do tradycji i do źródeł informacji, które były wynikiem ich dorobku naukowego. Zwykle znajdujemy je w publikacjach naukowych. Są jednak także liczne inne jeszcze tego świadectwa. Należą do nich zbiory muzealne, kolekcje zabytków powstałe wskutek pracy jednostek, którym nie zawsze starczyło czasu na wprowadzenie wyników swych poszukiwań do obiegu naukowego w formie opracowań źródłowych. Siedemdziesiąt lat temu, w 1929 r. zmarł w kwiecie lat asystent Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie Zygmunt Szmit, drohiczyńnianin. Był on jednym spośród niewielu, którzy tworzyli podwaliny zbiorów tego muzeum w trudnych czasach formowania się warszawskiego, a jednocześnie o znaczeniu centralnym, ośrodka archeologicznego II Rzeczypospolitej. Zygmunt Szmit uczestniczył w tym dziele jako postać nie pierwszoplanowa, lecz niezmiernie produktywna w działalności terenowej, najpierw od 1921 r. jako współpracownik – delegat Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Prehistorycznych, a od 1926 r. jako asystent PMA. Szeroki zakres potrzeb ratownictwa archeologicznego w którym żywo uczestniczył, stworzyły podstawy dla powołania w 1928 r. PMA jako pierwszego w stolicy poza uniwersyteckiego zakładu naukowego prehistorii ziem polskich.

Z osobą Zygmunta Szmita łączy się fenomen trwałości dowodów pamięci o nim w środowisku, z którego się wywodził – Drohiczyzna n/Bugiem w województwie podlaskim.

Jaką indywidualnością zatem musiał być dla swego rodzinnego miasteczka Zygmunt Szmit najpierw archeolog-amator, a następnie wysoce wykwalifikowany badacz, którego siedemdziesiąta rocznica śmierci przypada w 1999 r.? Pamięć o nim jest tu wciąż żywa, wyrażająca się obchodami rocznicowymi, wystawami biograficznymi, nazewnictwem ulicy jego imienia.

Niektórzy, starsi mieszkańcy Drohiczyzna, pamiętają go jeszcze dzisiaj jako swojego nauczyciela i wychowawcę, który zaciekał ich historią najbliższej okolicy organizując wycieczki krajoznawczo – archeologiczne. Jak dalece w uczniach swych zyskiwał aprobatę dla swych zainteresowań, miałem okazję przekonać się o tym dowodnie w trakcie poszukiwań cmentarzyska kurhanowego lo-

kowanego relacją sprzed pierwszej wojny światowej archeologa S. A. Dubińskiego z Petersburga, na gruntach wsi Klukowo w okolicy Drohiczyzna. Na relikty obiektu, silnie zniszczonego, położonego w obrębie zabudowań gospodarczych, które utrudniały obserwację powierzchniową, naprowadził nas miejscowy rolnik, były uczeń Z. Szmita.

Także władze drohicke widzą w Zygmuncie Szmitcie swego współziomka, który dobrze zasłużył się tak dla miasta, jak i regionu będąc burmistrzem (1919 r.) z woli żyjących tu ludzi, organizatorem życia zbiorowego, w tym między innymi założycielem szkół oraz miejscowego muzeum regionalnego.

Skromny, nie szukający zaszczytów, zawsze ofiarny w działaniach w imię wyższych celów, społecznik – tak go przedstawiają relacje mu współczesnych. Nic dziwnego więc, że właśnie zainteresowaniami prehistorią i zabytkami archeologicznymi, odczuwaną potrzebą ich poznawania i ratowania trafił poza Drohiczyzn i Podlasie, a dzięki temu do całej Polski, prowadząc swą działalność badawczą w różnych jej zakątkach. Nie była więc to postać o wymiarze lokalnym, czy regionalnym, choć jej indywidualność wyrosła z konkretnej rzeczywistości drohickej określonej społecznie i historycznie.

Świadectwa zasług Z. Szmita można znaleźć także w wypowiedziach drohiczyńnian zawartych w pamiątkowej publikacji wydanej w pięćdziesiątą rocznicę powstania w Drohiczyźnie nad Bugiem liceum ogólnokształcącego im. Józefa Ignacego Kraszewskiego (opr. zbior. „Pół Wieku” 1971, p.50). Jeden z autorów Wiktor Wasilewski, profesor matematyki tej szkoły, referując okoliczności i trudności towarzyszące organizacji liceum, przypomniał, iż pozytywnie sprawę przesądził swą argumentacją i osobistym autorytetem ówczesny burmistrz Drohiczyzna – Zygmunt Szmit. Pośród innych autorów te same publikacji, wielu odwoływało się do wytrwałości i „zaciekłości w pracy” Z. Szmita, którego przykład pozwalał przewyższać im przeszkody i dążyć zawsze wytrwale do celu.

Starożytność miasteczka, jego bogata przeszłość owiana legendami, między innymi legendą o stołeczności Jaćwieży, utrwalone w zapisach kronikarzy okresy jego świetności, materialne ślady prehistorii tej ziemi i wczesnych jej dziejów historycznych, ponadto monumentalne zabytki świetnej architektury sakralnej tworzyły dla tego wrażliwego mieszkańca Drohiczyzna klimat sprzyjający rozbudzaniu zainteresowań przeszłością. Można nawet stwierdzić, że otoczenie to miało decydujący wpływ na ukształtowanie jego osobowości, jako gorliwego poszukiwacza i odkrywcy.

Szczególność uwagi Szmita przyciągały od najmłodszych lat prehistoryczne narzędzia krzemienne, których

skupiska odkrywał na piaskach i wydmach nadbużańskich (JAKIMOWICZ 1929: 306 i inn.). Zainteresowania te nigdy nie miały charakteru czystego zbieractwa, towarzyszyła im bowiem zawsze potrzeba dokumentowania miejsca odkrycia. Pasji tej poświęcał się nawet w niesprzyjających warunkach pierwszej wojny światowej oraz w trakcie zesłania do Rosji. Z biegiem lat stał się wybitnym specjalistą i badaczem epoki kamienia. Jego wyczerpujące sprawozdania z badań na Podlasiu mają do dzisiaj swą wartość poznawczą (KOSTRZEWSKI, 1949: 134 sq.).

Zasługą Z. Szmita było odkrycie i rozpoznanie licznych stanowisk archeologicznych w Drohiczynie i jego okolicy, aż po Puszcze Białowieską (SZMIT 1923 a). Dzięki jego odkryciom ta część Pobuża i terenów przyległych, jawi się do dzisiaj jako kraina licznych cmentarzysk, kurhanów, osad i obozowisk z różnych, często odległych od siebie epok i okresów archeologicznych.

Przeprowadził badania wykopaliskowe obozowisk z epoki kamienia, w tym paleolitycznych na gruntach wsi Słochy Annapolskie i Słochy Ogrodniki. Wyniki tych badań opublikowane już pośmiertnie z dużą starannością i wedle ówczesnych wymogów metodycznych (SZMIT 1929: 36-117) po dziś dzień stanowią wartościowe źródło poznawcze, jedno z niewielu odnotowane z tych stron dla tej problematyki. Józef Kostrzewski (1949: 137) po latach ocenił to dokonanie Z. Szmita jako doskonałe, z podkreśleniem trafności i znaczenia spostrzeżeń badacza odnoszących się w oparciu o odkryty materiał do rozumienia powiązań chronologicznych i kulturowych.

Z. Szmit miał bowiem niezwykle wyostrzony zmysł obserwacji, co pozwalało mu jako badaczowi na kojarzenie różnych, pozornie odmiennych zjawisk. Dowodem tego może być między innymi zwrócenie przez niego uwagi na wyraźny związek kultury trzcinieckiej z kulturą praugrofińską (SZMIT 1929: 64-66) oraz na stosunki jej z kulturą przedłużycką, a także na wymowę występowania wątku sznura obwijanego na naczyniach kultury trzcinieckiej należącej głównie do II okresu epoki brązu, co kojarzył z późniejszą chronologią kultury ceramiki (praugrofińskiej) dołkowo-grzebykowej (SZMIT 1929: 60; cf. KOSTRZEWSKI 1949: 151,165; JAŹDŹEWSKI 1981: 321).

Z pozytywną opinią spotkało się także opublikowanie wyników badań przeprowadzonych przez Z. Szmita w 1921 r. na cmentarzysku z początków naszej ery zaliczanym do kultury zarubinieckiej w Hryniewiczach Wielkich nad Orlanką koło Bielska Podlaskiego. Dzięki temu odkryciu zawdzięczamy świadectwa tej grupy kulturowej na wschodnim Podlasiu, która około przełomu er i w początkach I tys. n.e. zajmuje głównie przestrzenie na Polesiu i dalej ku wschodowi. Mimo obecności zapinek brązowych o schemacie środkowolateńskim z podłużnotrójkątnym kabłąkiem blaszanym cmentarzysko według pozostałych elementów inwentarza grobowego należy do okresu rzymskiego i jak w Zarubińcach pochodzi z I i II w. Wystąpiły tu późne zapinki oczkowe i wisioriki kap-

sułkowate oraz szpile pastorałowate typu wschodnio bałtyjskiego. Cmentarzysko to wobec wschodniego zasięgu tych zabytków przyniosło materiał o cechach kultury zarubinieckiej, jako swoistej i rzadkiej enklawy na ziemiach Polski.

Z. Szmit był też pierwszym w tych stronach Podlasia odkrywcą i badaczem w latach 1921-1922 części cmentarzyska w Kozarówce pod Drohiczynem z wczesnej epoki żelaza i okresu wpływów rzymskich reprezentującego kultury łużycką, przeworską i wielbarską. Wyniki tych badań opublikowane w Wiadomościach Archeologicznych (SZMIT 1921: 60; *idem* 1921: 152) były przez długi czas jedynym sygnałem o obecności tego typu obiektów w tej części Podlasia, w przypadku kultury łużyckiej także sygnałem zasięgu zjawisk kulturowych znanych z obszarów położonych na południe od drohickiego biegu Bugu i dalej ku zachodowi (SZMIT 1921: 60).

Wznowione pół wieku później badania w Kozarówce, objęły już tylko relikty cmentarzyska położonego na wysokiej terasie nadbuskiej (DĄBROWSKA 1978: 62; WĘGRZYNOWICZ 1978: 49), zniszczonego bezpowrotnie nieprzemyślanymi decyzjami przeznaczającymi ten teren na działki rekreacyjne.

Rejestr poczynań odkrywczych Z. Szmita z jego czasów drohickich można mnożyć, a listę ich stanowią pozycje inwentarzy w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie dokąd trafiły znaleziska przekazywane przez odkrywcę wraz z jego notatkami polowymi (cf. JAKIMOWICZ 1929: 308-311).

Nie może dziwić, iż działalność Z. Szmita została dostrzeżona i doceniona przez państwowe władze konserwatorskie w Warszawie. W 1921 r. Z. Szmit został delegatem Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Prehistorycznych na rozległym przestrzennie terenie województwa białostockiego podległego okręgowi warszawskiemu, którym kierował konserwator dr Roman Jakimowicz, rychło kierownik całości tej instytucji, a zarazem organizator Państwowego Muzeum Archeologicznego (JAKIMOWICZ 1929: 200).

Niebawem też zakres działalności Z. Szmita został rozszerzony o województwo kieleckie, a w 1926 r. po zakończeniu prac nad formowaniem PMA, jako głównego muzeum archeologicznego w Polsce z kompetencjami konserwatorskimi, dyrektor tej placówki R. Jakimowicz powierzył Z. Szmitowi stanowisko asystenta (JAKIMOWICZ 1929a: 205; *idem* 1929c: 308). Był to też rok bardzo intensywnej działalności terenowej Z. Szmita. W Pajęcznie koło Radomska w trybie ratowniczym wyeksploatował cmentarzysko kultury łużyckiej (JAKIMOWICZ 1929a: 208), które doczekało się po latach opracowania przedstawicielki młodszej generacji pracowników PMA (WALICKA 1958: 255-276). W Zdzienicach pow. Turek Z. Szmit przebadał cmentarzysko z epoki brązu kultury łużyckiej grupy środkowo-polskiej (JAKIMOWICZ 1929: 204), z którego materiały po latach stały się przedmiotem opracowania J. Janowskiego (1958: 277-278).

Pośród wielu innych inspekcji wymienić można jego interwencję terenową na gruntach wsi Zerzeń koło Warszawy w związku z odkryciem cmentarzyska grobów kloszowych (JAKIMOWICZ 1935: 241), gdzie kilkadziesiąt lat później w tą okolicę musiała powrócić ekspedycja wykopaliskowa PMA z badaniami ratowniczymi dalszych grobów tej kultury (ANDRZEJOWSKA, WĘGRZYNOWICZ 1993-1994: 57 sq.).

Podkreślić wypada, że w marcu 1928 r. PMA stało się mocą rozporządzenia Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, dokumentu sygnowanego ponadto przez premiera rządu w osobie marszałka Józefa Piłsudskiego, elitarną wówczas – bo o statusie państwowym – instytucją badawczo-naukową prehistorii polskiej, której pracownicy mieli odpowiednie prerogatywy, pozycję, także zarobki, a co więcej fundusze na badania.

Pracowników było jednak niewielu, natomiast pracy niesłychanie dużo w związku z koniecznością odrabiania zaległości z czasów zaborów. W takim zespole i wobec takich zadań znalazł miejsce Z. Szmít z Drohiczyzna nie mający formalnego przygotowania uniwersyteckiego, bowiem na studia przystąpił dopiero, jako wolny słuchacz, w 1927 r. zapisując się na archeologię, antropologię, geologię, etnografię, logikę i historię filozofii, co może świadczyć o jego niebywałej zachłanności na wiedzę.

Miał natomiast Z. Szmít za sobą lata wytrwałego samokształcenia, uczestnictwa w kursach doskonalących umiejętności nauczycielskie i inne jeszcze, a nade wszystko pasję poznawczą w dziedzinie archeologii. Jego zwierzchnik i mecenas poczynił Roman Jakimowicz w wielostronicowym nekrologu tak przedstawił cechy osobowości swego asystenta: „...inteligencja, wrodzone zdolności do rysunków, niezwykła sumienność i dokładność w robocie oraz umiejętności nabyte na zesłaniu w Rosji, pozwalały mu wywiązywać się doskonale z przyjętych obowiązków systematycznych badań terenowych. Okresy zimowe natomiast spędzał na opracowywaniu zebranych materiałów naukowych, na prywatne studia i samokształcenie” (JAKIMOWICZ 1929c: 308).

Pracując, jak pisał jego zwierzchnik, z zapałem jak zwykle i wszędzie, pracą swą, stosunkiem do nauki, swych obowiązków i do otoczenia, wzbudzał powszechny podziw. Ilustracją tych słów może być także artykuł prasowy z 1927 r. opublikowany w związku z badaniami ratowniczymi na cmentarzysku kultury łużyckiej, jakie asystent Szmít przeprowadził, delegowany do Włocławka: „Panu Szmítowi wdzięczni być możemy, że w krótkim czasie jakim rozporządzał, od świtu do zmroku wiódł badania, dając wzorowy przykład pracowitości i wytrzymałości posuniętej do heroizmu, które to cechy w twardej doli polskiej nauki dają możność naszym uczonym ratować honor Polaków w dziedzinie zdobyczy naukowych” (cyt. za JAKIMOWICZEM 1929c: 308).

Warto dodać, że tak z emfazą ocenione prace ratownicze we Włocławku, Z. Szmít przeprowadził zaraz po wyzerpujących badaniach w Złotej w Kieleckiem „nad Waw-

rem”, udając się następnie ponownie do Polski środkowej, gdzie eksplorował wykopaliskowo kolejne obiekty, ratując je od całkowitego zniszczenia. Były to cmentarzyska kultury łużyckiej w Nidzie pow. Kielce, a potem groby lateńskie i z okresu rzymskiego w Michałkowie pow. Sierpc (JAKIMOWICZ 1929c: 309). Inne cmentarzyska z okresu rzymskiego w tymże roku Z. Szmít przebadał w Grodzisku odkrywając 38 grobów kultury przeworskiej i wielbarskiej. Materiały te stały się tematem opracowania dopiero po kilku dziesiątkach lat (BARANKIEWICZ 1959: 191).

Natężenie prac polowych było olbrzymie. Katalog zajęć terenowych Z. Szmíta w latach 1925-1928 obejmuje prawie 30 badanych stanowisk w różnych częściach Polski, głównie w województwach kieleckim i białostockim. Stanowiska te pochodziły z różnych okresów chronologicznych i różnych kultur, w przewadze z epoki neolitu, epoki brązu i okresu wpływów rzymskich. Badaniom wykopaliskowym towarzyszyły częste wyjazdy inspekcyjne, interwencyjne oraz inwentaryzacyjne.

Mówiąc o odkrywczej działalności badawczej Szmíta należy podkreślić, że miał on także możliwości uczestniczenia w pracach prowadzonych na najświetniejszych stanowiskach archeologicznych w dziejach polskiej archeologii. Brał udział w badaniach prowadzonych w wielkim stylu przez dr Józefa Żurowskiego i Romana Jakimowicza nad zespołem osadniczym w Złotej w Kieleckiem, gdzie kierował odcinkiem powierzonych mu niektórych prac (JAKIMOWICZ 1935: 222). W Krzemionkach Opatowskich koło Ostrowca Świętokrzyskiego asystował prof. Stefanowi Krukowskiemu, jednemu z najwybitniejszych polskich znawców problematyki krzemieniarstwa epoki kamienia (JAKIMOWICZ 1929c: 308). Obecność Z. Szmíta w wymienionych ekspedycjach wykopaliskowych miała bez wątpienia ogromny wpływ na doskonalenie jego umiejętności eksploracyjnych oraz poznawczych w zakresie materiałów źródłowych.

Nie przypadkiem więc na wiadomość o odkryciu kopalni krzemienia w Rosi koło Wołkowyska w ówczesnym woj. białostockim delegowano tam w 1925 r. dla rozpoznania sytuacji i przeprowadzenia badań Z. Szmíta (JAKIMOWICZ 1929c: 308). Odkryty przez niego zespół narzędzi górniczych stanowi do dzisiaj niezwykle cenne źródło do rekonstrukcji stosowanych technik eksploatacji krzemienia, opublikowane dopiero przed 10 laty w Wiadomościach Archeologicznych (BOGUSZEWSKI 1989: 233-242). W okresie powojennym archeolodzy białoruscy z Białoruskiej Akademii Nauk w miejscowości tej, zwanej obecnie Krasnym Siółem, przeprowadzili dalsze badania odkrywając tu około 40 bogatych w materiały jednostek tego produkcyjnego kompleksu kopalnianego, zachowując w pamięci dokonania ich poprzednika (ČARNIAUSKI 1993: 338-340; ČARNIAUSKI, KUDRAŠOU, LIPICKAJA 1966: 5-6).

Znaczenie Zygmunta Szmíta dla polskiej archeologii wyraża się wytyczeniem badań w wielu kierunkach, a miarą jego zainteresowań są efekty tego co czynił

i czego przysporzył nauce zasilać zbiory muzealne. Szczególnie warszawskie i białostockie środowisko archeologów ma wobec tej postaci zapisanej na trwałe w historii archeologii polskiej obowiązek zachowania trwałej o nim pamięci (BUREK 1977: 49-55). Jego śladami bowiem coraz liczniej i efektywniej wkraczali i nadal wkraczają następcy rekrutujący się już z co najmniej trzeciego pokolenia. Wymogi konserwatorskiej ochrony dziedzictwa archeologicznego, bez względu na to czyim jest ono pozostałością, związane z tym ratownictwo, potrzeby naukowego rozpoznania, przynoszą potrzebę kontynuacji wielu z zainteresowań Z. Szmita, zwłaszcza w regionie Podlasia.

Do badań w Rosi pod Wołkowyskiem nawiązują charakterem, rozległością i chronologią, obecnie prowadzone przez kustosa PMA M. Zalewskiego badania w Puszczy Knyszyńskiej koło wsi Rybniki na wschodzie Polski, gdzie znajdują się liczne ślady intensywnie prowadzonej w początkach epoki brązu eksploatacji złóż krzemienia.

Jednym z wątków tematycznych związanych z kulturą łużycką były badania L. Pawłaty z Muzeum Okręgowego w Białymstoku cmentarzyska tej kultury w Drohiczynie, dzięki którym odkryto także nekropolę wczesnośredniowieczną związaną z okresem świetności grodu i jego mieszkańców. Było to pierwsze odkrycie cmentarzyska wczesnośredniowiecznego w całej historii badań archeologicznych Drohiczyna (PAWLATA 1991: 111-112).

Niewątpliwie do tematu zasygnalizowanego badaniami w Kozarówce, a poniekąd także i w Hryniewiczach Wielkich nawiązują wieloletnie badania wykopaliskowe J. Jaskanisa na największych cmentarzyskach z okresu przedrzymskiego i wpływów rzymskich, jakie występują w środkowo-wschodniej Polsce w Cecelach i Krupicach (JASKANIS 1996: 7-9).

Bezpośredniego związku z badawczą aktywnością Z. Szmita nie mają jednak obiekty wczesnośredniowieczne Drohiczyna. Okres ten pozostawał poza jego ściślejszymi zainteresowaniami, podobnie zresztą jak w owym czasie większości badaczy polskich, z wyjątkiem dr R. Jakimowicza, autora jedyne go zarysu archeologii tzw. okresu wczesnohistorycznego w Prahistorii Ziemi Polskich, stanowiącego jak na owe czasy wyczerpujący przegląd źródeł.

W latach pięćdziesiątych Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie podjęło systematyczne pierwsze tu badania wykopaliskowe prowadzone przez doc.

K. Musianowicz (1955: 332; 1969: 7 sq.) wokół wyniosłych relikwów grodu wczesnośredniowiecznego Drohiczyna.

W latach 1954 – 1957 przebadano elementy tego rozległego ośrodka osadniczego, od której dzisiejsze miasto oddzielił kapryśny Bug zmieniający swoje koryto. K. Musianowicz ustaliła własności kulturowe zespołu jako ewidentnie słowiańskie w granicach czasowych od VI po XIII stulecie włącznie. Ten najważniejszy ośrodek osadniczy wyrósł na styku zachodniej i wschodniej Słowiańszczyzny, w dobie krzepnących wczesnych państwowości ruskiej i polskiej z funkcjami handlowymi, rzemieślniczymi i politycznymi. Badania te nie potwierdziły pomysłu Kadłubka i potem Długosza, by lokować tu ośrodek Jaćwieży (ŁOWMIANSKI 1966: 89-90; WIŚNIEWSKI 1977: 7-11, 17-28). I jeśli Jaćwięgowie mogli tu niegdyś przebywać to wyłącznie jako jeńcy po wspólnych polsko-ruskich wyprawach na północ lub jako uciekinierzy chroniący się tu przed ekspansją zakonu krzyżackiego. Kwestia ta pozostawać musi jednak w sferze domysłów, gdyż takich świadectw jak przykładowo z okolic Grodna o wychodźczym osadzeniu się Jaćwięgów po totalnej klęsce w końcu XIII w. dla tych terenów jest brak (WIŚNIEWSKI 1981: 235-255).

Prace w następnych latach były i są nadal kontynuowane przez zespół warszawski PMA oraz białostocki ośrodek konserwatorski (BUREK 1980: 154-155).

Rozpoznano Ruską Stronę, otoczenie kościoła prawosławnego, wrywkowo teren rynku i okolice katedry, a także poszerzono zakres prac w obrębie przygodowej osady rzemieślniczo-handlowej po zachodniej stronie grodziska (PIOTROWSKI 1993: 416-421). Jeden z ostatnich wielkich kurhanów drohickich przy drodze z Miłkovic do Ostrożan przebadala K. Bieńkowska (1980: 155).

Urodzonemu w 1895 r. w Białymstoku Z. Szmitowi czas dorosłego życia przypadł na pierwszy, trudny okres budowy niepodległego państwa polskiego po latach niewoli. Był jednym z twórców niepodległej rzeczywistości tu w Drohiczynie, jako organizator Powszechnej Organizacji Wojskowej, burmistrz, żołnierz w wojnie obronnej w 1920 r., nauczyciel dziatwy szkolnej. Na karty historii archeologii wszedł jako jeden z grona najwybitniejszych i najczynniejszych polskich archeologów, człowiek niezmiernie utalentowany, tytan pracy, któremu dane było dożyć tylko 34 lat. Pozostała po nim pamięć oraz liczne świadectwa jego pracy utrwalone w zabytkach archeologicznych tworzących zbiory muzealne.

## Literatura

- ANDRZEJOWSKA M., WĘGRZYNOWICZ T.  
1993-1944 *Osadnictwo z epoki brązu i cmentarzyska grobów kloszowych w Warszawie-Żerzeniu*, WiadA 53/1, p. 57-111
- BARANKIEWICZ B.  
1959 *Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Grodzisku Mazowieckim*, MatStar 5 p. 191-231
- BIEŃKOWSKA K.  
1980 *Badania w 1979*, InfArch, p. 155
- BOGUSZEWSKI A.  
1989 *Narzędzia rógowe z wczesnobrązowej kopalni krzemienia w Krasnym Siole nad rzeką Roś*, WiadA 49/2, p. 233-242
- BUREK K.  
1977 *Starożytnicy i archeolodzy. Z dziejów badań archeologicznych na Białostoczczyźnie*, Olsztyn p. 49-58
- 1980 InfArch, *Badania za 1979*, p. 154-155
- ČARNIAUSKI M. M.  
1993 *Kremenezdabyminyja śachty epochi nealita i bronzavaga veku* in: *Archeologia i Numizmatika Belarusi. Encyklopedia*, Minsk
- ČARNIAUSKI M. M., KUDRAŠOU V. J.,  
LIPICKAJA V. L.  
1966 *Starożytnyja śachtiory na Rosi*, Minsk p. 5-6
- DĄBROWSKA T.  
1078 *Cmentarzysko kultury przeworskiej i wielbarskiej na stanowisku „Kozarówka” w Drohiczynie, woj. białostockie*, WiadA 43, p. 62 sq.
- JAKIMOWICZ R.  
1929 *Sprawozdanie Kierownictwa Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych za rok 1925*, WiadA 10, p. 200-204
- 1929a *Sprawozdanie Kierownictwa Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Prehistorycznych za rok 1926*, WiadA 10, p. 205-213
- 1929b *Sprawozdanie z działalności Kierownictwa Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Prehistorycznych Okręgu Warszawskiego za lata 1924-1926*, WiadA 10, p. 271-281
- 1929c *ś.p. Zygmunt Szmit*, WiadA 10, p. 305-311
- 1935 *Sprawozdanie z działalności Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych za 1927 rok*, WiadA 13, p. 226-232
- 1935a *Sprawozdanie z działalności Państwowego Muzeum Archeologicznego za 1928 r.*, WiadA 13, p. 232-278
- JANOWSKI J.  
1958 *Łużyckie cmentarzysko kurhanowe z późnej epoki brązu w miejscowości Zdzienice, pow. Turek*, MatStar 3, p. 277-350
- JASKANIS J.  
1996 *Cecele. Ein Gräberfeld der Wielbark – Kultur in Ostpolen*, Kraków
- JAŹDŹEWSKI K.  
1981 *Pradzieje Europy środkowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk

- KOSTRZEWSKI J.  
1949 *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Poznań
- ŁOWMIAŃSKI H.  
1966 *Pogranicze słowiańsko-jaćwieskie*, Acta Baltico-Slavica 3, p. 89-98
- MUSIANOWICZ K.  
1955 *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych w 1954 r. w Drohiczynie, pow. Siemiatycze*, WiadA 20, fasc. 3/4, p. 332 sq
- 1969 *Drohiczyn we wczesnym średniowieczu*, MatWczes 6, p. 7-235
- PAWLATA L.  
1985 *Badania 1984*, InfArch, p. 67
- 1991 *Wyniki badań nowo odkrytego cmentarzyska wczesnośredniowiecznego w Drohiczynie w woj. białostockim*, Rocznik Białostocki 17, p. 111-126
- PIOTROWSKI A.  
1993 *Sprawozdanie z prac archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku I w Drohiczynie, woj. białostockie w latach 1987-1988*, Rocznik Białostocki 18, p. 416-421
- PÓŁ WIEKU....  
1971 pr. zb. *Pół wieku Liceum Ogólnokształcącego im. J.I.Kraszewskiego w Drohiczynie nad Bugiem*, Drohiczyn
- SZMIT Z.  
1921 *Groby z okresu lateńskiego i rzymskiego na cmentarzysku „Kozarówka” w Drohiczynie nad Bugiem*, WiadA 6, p. 60-70
- 1922 *Sprawozdanie z poszukiwań archeologicznych w Hryniewiczach Wielkich koło Bielska Podlaskiego*, WiadA 7, p. 107-120
- 1923 *Cmentarz lateńsko-rzymski „Kozarówka” w Drohiczynie n. Bugiem*, WiadA 8, p. 152-175
- 1923a *Zarys geologiczny i przyczynek do badań archeologicznych Puszczy Białowieskiej*, in: Białowieża, fasc. 2 p. 26
- 1924 *Notatki archeologiczne z Drohiczyna n. Bugiem*, WiadA 9, p. 36-117
- 1929 *Badania osadnictwa epoki kamiennej na Podlasiu*, WiadA 10, p. 36-117
- 1935 *Grodzisko pod Kłobuckiem*, WiadA 13, p. 171 sq.
- WALICKA E.  
*Cmentarzysko halsztackie w Pajęcznie pow. Radomsko*, MatStar 3, p. 255-276
- WĘGRZYNOWICZ T.  
1978 *Cmentarzysko kultury grobów kloszowych z Drohiczyna, woj. białostockie*, WiadA 43, p. 49-60
- WIŚNIEWSKI J.  
1977 *Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny. Geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, Acta Baltico-Slavica 11, p. 7-8
- 1981 *Badania nad dziejami osadnictwa ziem dawnej Jaćwieży i jej pogranicza. Wyniki i propozycje*, Rocznik Białostocki 14, p. 235-258